



POMARAŃCZKA
POMARAŃCZOWE AKCENTY TCHNĄ ŻYCIE W CZERŃ KABINY.



U DIABŁA W ODWIEDZINACH

PONADczasowe stają się tylko niektóre samochody. Oto tego najlepszy przykład. Czarna jak smoła TT-ka. wręcz wymarzona na szalone przejażdżki, a do tego kipiąca dźwiękiem ścinającym, w przenośni i dosłownie, z nóg.

tekst i zdjęcia: JEDRZEJ NOSAL



AUDI TT 1.8 T 99'

WYKAZ SPRZĘTU AUDIO

KONSOLA MULTIMEDIALNA

Alpine IVA-W505R.

PROCESSOR DŹWIĘKU

Alpine Imprint PXA-H100.

WZMACNIACZE

Czterokanałowy, szerokopasmowy

Vibe Black Box Stereo 4 – 1 szt.

Dwukanałowy, szerokopasmowy

Vibe Black Box Stereo 2 – 1 szt.

MONOBLOKI BASOWE

Vibe Black Box Bass 5 – 2 szt.

GŁOŚNIKI

SYSTEM PRZEDNI

Dwudrożny Vibe Black Air 6 – 2 kpl.

SYSTEM TYLNY

Dwudrożny Vibe Black Air 5 – 1 kpl.

SUBWOOFERY Vibe Space 12 – 2 szt.

AKCESORIA

Akumulator 150 Ah – 1 szt.,

kondensator buforowy

Vibe 1,5 farada - 3 szt.

PRZEWODY

I AKCESORIA MONTAŻOWE

Sinus Live, Vibe.

PROJEKT I WYKONANIE

Auto-Fan Szczecin + Auto Hi-Fi Koszalin.

dziwy przedsmak tego, co się może wydarzyć we wnętrzu. Pod nimi wyraźnie widać cztery lśniące porty bas-refleksów, nawiązujące do logo Audi. Nad zabudową subwooferów znajdują się dwa sprzężone ze sobą monobloki Vibe Black Box Bass 5, których łączna moc wynosi 3000 watów. Oprócz widocznych na zewnątrz wzmacniaczy, w samochodzie ukryte zostały także dwa kolejne piecyki. Są to modele stereofoniczne: dwu- i czterokanałowe, które zabudowano w tylną ściankę subwooferów; widoczne są po odchyleniu foteli. Czterokanałowa zasila zdublowany, dwudrożny system głośników przednich, zainstalowany w drzwiach. Użyte głośniki to Vibe Black Air 6. Są one o tyle niezwykle, że posiadają odrębne tweetery, które mogą być montowane zarówno samodzielnie, jak i wewnątrz przetworników średnio- i niskotonowych. Jak widać na zdjęciach, w Audi zastosowano ten drugi

wariant. Kolejny ze wzmacniaczy – dwukanałowy – jest użyty do zasilania pary głośników zamontowanych z tyłu kabiny, po bokach obudowy subwooferów. Można w tym miejscu zadać sobie pytanie, czy nisko umieszczone głośniki wysokotonowe systemu przedniego spełniają właściwie swoją rolę. Oczywiście byłby to błąd, gdyby nie podjęto dodatkowych zabiegów modyfikujących brzmienie najwyższych tonów. Tu z pomocą przychodzi procesor dźwięku Alpine Imprint, który poprzez profesjonalną kalibrację całego pasma akustycznego stwarza doskonale właściwości odsłuchowe w miejscu zajmowanym przez kierowcę. Aby moc z tego procesora korzystać, potrzebne było jednak odpowiednio źródło dźwięku. Idealnym kandydatem okazała się konsola multimedialna

Alpine IVA-W505R, którą bez trudu udało się zabudować w tradycyjnym, najbardziej dogodnym dla obsługi miejscu. Aby całość aparatury nie padła podczas prezentacji muzyki z powodu braku prądu, zatroszczono się o sekcję zasilania. Aż cztery kondensatory buforowe, każdy o pojemności 1,5 farada, podpięto w bezpośredniej bliskości wzmacniaczy. Do tego zainstalowano dodatkowy akumulator o niskiej rezystancji, który jeszcze obniża oporność elektryczną całego układu zasilania, umożliwiając oddanie olbrzymich dawek energii do wzmacniaczy podczas ich pracy nad morderczym basem. Podczas imprezy car audio w Legnicy daliśmy popis możliwości dźwiękowych i mocowych systemu. Gdyby nie pobliska scena wyposażona w sprzęt estradowy nikt by nam tam nie podskoczył!



Gdy konfrontuję widok Pawła, do którego należy ten samochód, to podświadomie widzę pomiędzy nim a jego maszyną wyraźne podobieństwa. Przypominają parę gladiatorów, z tą różnicą, że Pawłowi zdecydowanie lepiej z oczy patrzy. Szybko jednak okazało się, że mamy wspólne zainteresowania dotyczące elektronicznych zabawek. Na domiar dobrego, jego Audi ma ich w sobie mnóstwo i należał do najciekawszych samochodów, jakie można było spotkać podczas imprezy car audio w Legnicy. Paweł zaprosił do odwiedzenia wnętrza TT-ki i zaprezentował możliwości zamontowanego tam sprzętu. To, co przeżyłem, można porównać tylko do odwiedzin u diabła. Ale ja to przecież lubię.

CAR AUDIO BEZ PRZYPADKU

Spytałem Pawła, skąd wziął się pomysł na tego typu instalację i kto ją wykonał. Ten zaskoczył mnie znajomością tematu car audio. Okazało się, że od ośmiu lat prowadzi w Koszalinie firmę zajmującą się telefonami komórkowymi, a od dwóch lat działa także aktywnie w branży Auto Hi-Fi i zajmuje się profesjonalną zabudową sprzętu car audio. Korzystając z mocnej pozycji na lokalnym rynku sprzętu Vibe, postanowił nawiązać współpracę z dystrybutorem tej marki, wspólnie z nim angażując się w projekt nagłośnienia swojego Audi. Prace nad instalacją trwały 3 miesiące, ale efekt (widoczny na zdjęciach) wciąż nie spełnia marzeń Pawła. Postanowił on na przyszły sezon przygotować TT-kę do startu w zawodach car audio. Zapowiadają się liczne modyfikacje i cała seria zabiegów uszlachetniających. Jednak już dziś mamy co podziwiać, więc warto opisać szerzej zawartość Audi.

OGIEŃ POD KOTŁEM

Podstawowym problemem Audi TT przy chęci stworzenia tak poważnej instalacji sprzętu jest miniaturowe wnętrze kabiny. Rzeczywiście, trzeba się mocno nagłowić, aby zagospodarować wszystko tak, aby nie tylko się mieściło, lecz także zaproponować ciekawy design zabudowy. Bądź-



my szczerzy: próba nawiązania projektu instalacji do charakteru pojazdu jest szalenie trudna. Bądź co bądź, za wizerunkiem Audi TT stoją wybitni stylści i mogą z nimi konkurować tylko ludzie mający sporą wyobraźnię i potrafiący

wczuć się w to, czego tamci dokonali. Spoglądając do wnętrza Audi i przyglądając się bacznie instalacji, nie natrafiamy na żaden element, który by odstawał charakterem od reszty pojazdu. Instalacja jest wykonana wzorowo, pełna obłych

linii. Nawet kanciaste krawędzie wzmacniaczy zatopione zostały w potężną obudowę subwooferów, zajmującą lwią część kabiny. Najbardziej przykuwającym uwagę elementem są dwunastocalowe głośniki basowe. Dają one praw-